VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 12)**
- **Komisji Zdrowia (nr 7)**

z dnia 10 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 12)

Komisji Zdrowia (nr 7)

10 lutego 2016 r.

Komisje: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Zdrowia, obradujące pod przewodnictwem posła **Bartosza Arłukowicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Zdrowia, rozpatrzyły:

– informację na temat badań lekarskich w sporcie oraz informację na temat współpracy resortów w zakresie medycyny sportowej i badań naukowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Pinkas** sekretarz stanu Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Leszek Sirko** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Wojciech Kudlik** zastępca dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego oraz **Rafał Piechota** zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Bogusław Gałązka** zastępca dyrektora Wydziału Realizacji Programów PFRON, **Maciej Szustowicz** doradca ekonomiczny Departamentu Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli, **Bartosz Krawczyński** dyrektor Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego ze współpracownikiem, **Bożena Janicka** prezes Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia ze współpracownikiem, **Mariusz Kocój** członek Zarządu Federacji Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie" ze współpracownikiem, **Bartłomiej Korpak** sekretarz generalny Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego, **Jarosław Krzywański** członek Prezydium oraz **Andrzej Ziemba** sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, **Małgorzata Lelito** oraz **Małgorzata Pietrzak** członkowie Prezydium Naczelnej Rady Aptekarskiej, **Stanisław Majkowski** kierownik szkolenia Polskiego Związku Piłki Siatkowej, **Danuta Miłkowska-Mendrek** przewodnicząca KR Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, **Elżbieta Puacz** prezes Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, **Wioletta Witkowska** prawnik w Zespole Radców Prawnych Naczelnej Izby Lekarskiej, **Marek Jeziorski** ekspert Pracodawców RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Longina Grzegrzułka**, **Krzysztof Majer**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki. Stwierdzam kworum. Proponuję porządek dzisiejszego powiedzenia w następującym kształcie: rozpatrzenie informacji na temat badań lekarskich w sporcie – przedstawiają minister sportu i turystyki oraz minister zdrowia. Punkt 2: rozpatrzenie informacji na temat współpracy resortów w zakresie medycyny sportowej i badań naukowych – przedstawiają minister nauki i szkolnictwa wyższego, minister sportu i turystyki oraz minister zdrowia. Czy ktoś ma uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Przystępujemy zatem do realizacji porządku obrad.

Witam przedstawicieli resortów, panie i panów posłów oraz wszystkich zaproszonych gości. Bardzo proszę o ministra zdrowia zabranie głosu … Przepraszam, nie powitałem przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki, pana posła Rasia. Bardzo przepraszam. Witam także członków Komisji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki. Minister zdrowia pan Jarosław Pinkas, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jeżeli pan minister pozwoli, poproszę o przedstawienie zagadnienia dyrektora departamentu merytorycznego panią Dagmarę Korbasińską.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Matki i Dziecka MZ Dagmara Korbasińska:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Dagmara Korbasińska, Departament Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia. Proszę państwa, informacja na temat badań lekarskich w sporcie jest systematycznie przedstawiana, przede wszystkim na forum Komisji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki, a tym razem na wspólnym posiedzeniu Komisji: Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki oraz Zdrowia. W odniesieniu do dotychczasowej sytuacji prawnej, zmienił się stan prawny w jednym zakresie. To znaczy, rozszerzono grupę osób obejmowanych opieką medyczną finansowaną z budżetu państwa. Jeżeli jednak państwo pozwolą, zacznę od początku, i po kolei.

Jeżeli chodzi o badania lekarskie w sporcie, to do tych badań lekarskich zobowiązani są wszyscy zawodnicy, natomiast finansowane z budżetu państwa jest dla dzieci i młodzieży oraz zawodników od 21 do 23 roku życia. Takie regulacje prawne mamy już od dawna. Badania te są realizowane zgodnie z zakresem zadań ustalonych przez Ministra Zdrowia w rozporządzeniu i finansowane z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia – kontraktowane przez NFZ. Te badania mają charakter profilaktyczny i wykonywane są systematycznie, co ściśle określony czas, u wszystkich osób uprawiających sport. Obowiązek poddania się takim badaniom mają osoby, które uczestniczą we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez polskie związki sportowe. Uprawianie sportu, bez posiadania wyników odpowiednich badań profilaktycznych, nie jest zgodne z prawem.

Natomiast, dodatkowo finansowana jest z budżetu państwa całość opieki medycznej realizowanej nad zawodnikami kadry narodowej, zarówno w olimpijskich, jak i paraolimpijskich dyscyplinach sportu, a w tej chwili, zgodnie ze zmianą wprowadzoną w ustawie o sporcie, również uczestniczących w igrzyskach olimpijskich głuchych. W tym przypadku zakres grupy upoważnionej do takich badań lekarskich został rozszerzony. Chciałabym zwrócić uwagę państwa na to, że tak naprawdę jest to jedna z nielicznych grup w Polsce, która ma prawo do świadczeń zdrowotnych finansowanych wprost z budżetu państwa. Te badania finansowane są z budżetu Ministra Zdrowia.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje lekarzy uprawnionych do wydawania orzeczeń o stanie zdrowia i możliwości uczestnictwa w sporcie, prawo do wykonywania badań profilaktycznych i sprawowania opieki mają lekarze medycyny sportowej. posiadający specjalizację w tym zakresie. Jednocześnie, dodatkowe uprawnienia wobec sportowców niepełnosprawnych mają lekarze o specjalizacji w zakresie rehabilitacji, a w zakresie opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą oraz zawodnikami pomiędzy 21 a 23 rokiem życia, w sytuacji braku dostępu lekarzy posiadających specjalizację z dziedziny medycyny sportowej, mogą to wykonywać lekarze, którzy mają ukończony tak zwany kurs ABC. Jest to kurs wprowadzający do specjalizacji z zakresu medycyny sportowej.

Proszę państwa, obecnie specjalizację w dziedzinie medycyny sportowej drugiego stopnia lub bez stopnia, czyli, według nowego sposobu uzyskiwania specjalizacji, posiada 276 lekarzy, w tym 254 nadal wykonuje ten zawód. Liczba osób specjalizujących się stale się powiększa, chociaż nie zawsze wystarczająco. Na pewno ta grupa lekarzy i dostęp do lekarzy specjalistów w tym zakresie są ograniczone, dlatego musimy posiłkować się lekarzami mającymi dodatkowo certyfikat, przy czym musi on podlegać systematycznej aktualizacji. Taki kurs wprowadzający do specjalizacji z medycyny sportowej, czyli kurs ABC, ukończyło 950 lekarzy. Ukończyło, zdało egzamin i uzyskało certyfikat 884 lekarzy. Ważny obecnie certyfikat – ponieważ, jeżeli nie ukończy się tej specjalizacji, to trzeba go aktualizować – ma obecnie 434 lekarzy.

W trakcie sprawowania opieki nad zawodnikami wykonuje się badania wstępne – u osób, które chcą rozpocząć uprawianie sportu – badania okresowe i kontrolne. Badania kontrolne są przeprowadzane u tych zawodników, którzy doznali poważnych urazów

podczas uprawiania sportu. W niektórych przypadkach – na przykład, odnośnie do sportów walki – jest rozszerzony zakres badań profilaktycznych, które są wykonywane, i zwiększona jest częstotliwość wykonywanych tych badań.

Jeżeli chodzi o finansowanie tych świadczeń zdrowotnych, to obecnie grupa podmiotów realizujących świadczenia w tym zakresie w kraju, to jest 165 podmiotów. W dokumencie mają państwo szczegółowy wykaz pokazujący, ile jest takich podmiotów w poszczególnych województwach. Na realizację tych zadań na rok 2016 w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia zostały zagwarantowane środki finansowe w wysokości 10 735 952 zł, przy czym wartość świadczeń w poprzednich latach była wyższa. Natomiast, proszę zwrócić uwagę na to, że jest to stan z 19 stycznia, więc być może po ostatecznym zawarciu umów ta wysokość będzie jeszcze wyższa. W poprzednich latach była to kwota prawie 20 mln zł.

Jeżeli chodzi o finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej nad zawodnikami kadry olimpijskiej i paraolimpijskiej oraz kadry głuchych, rokrocznie zawierana jest w tej sprawie umowa pomiędzy Ministrem Zdrowia a Centralnym Ośrodkiem Medycyny Sportowej. Świadczenia zdrowotne w tym zakresie realizuje Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej. Liczba zawodników do 2013 r. utrzymywała się na stałym poziomie około 7 tys. osób. W latach 2014 i 2015 wzrosła o blisko 1100 zawodników, a obecnie, w związku z nowelizacją ustawy o sporcie, liczmy się z tym, że dodatkowo będą objęte opieką medyczną 253 osoby. Na rok 2016, na realizację tego zadania zagwarantowano kwotę 1,787 mln zł, przy czym ostatecznie w roku 2015 – 1 941 800 zł, w roku 2014 – 1 937 000 zł, natomiast zawsze ta kwota na początku gwarantowana w budżecie państwa jest odrobinę niższa od wydanej. W każdej sytuacji, gdy są organizowane jakieś szczególne zawody sportowe, minister zdrowia wspiera realizację tego zadania dodatkowymi środkami. Często ta różnica w kwotach wynika, na przykład, z konieczności zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych na różne duże imprezy sportowe. W tym roku czeka nas jedna taka duża impreza.

Proszę państwa, profilaktyczna opieka zdrowotna jest zapewniana we wszystkich województwach. Oczywiście, w tym zakresie mogą być w różnych miejscach pewne czasowe problemy z dostępem do świadczeń zdrowotnych. Nadzór merytoryczny nad realizacją świadczeń pełni krajowy konsultant w dziedzinie medycyny sportowej oraz odpowiednio konsultanci wojewódzcy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani dyrektor, jak rozumiem, ustosunkowała się do dwóch punktów porządku obrad. Czy tak?

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbasińska:

Nie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

To bardzo proszę od razu zabrać głos w związku z drugim punktem, i oddam głos pozostałym ministrom.

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbasińska:

Kolejny punkt dotyczy współpracy międzyresortowej w dziedzinie medycyny sportowej i badań naukowych. Czy w tym zakresie państwo przedstawią informację?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Minister nauki i szkolnictwa wyższego, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Leszek Sirko:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, bardzo obszerny materiał dotyczący tej owocnej współpracy pomiędzy Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki został państwu dostarczony, wobec czego skoncentruję się na głównych elementach tego materiału. Po pierwsze, na projektach badawczych, które są realizowane w zakresie medycyny sportowej.

W tym zakresie, od roku 2011, mamy porozumienie pomiędzy ministerstwami w celu rozwoju programu, który nazywa się „Rozwój Sportu Akademickiego". Otóż, w roku

2015 mieliśmy już czwartą edycję tego konkursu. W tym okresie dofinansowano łącznie 85 projektów na kwotę około 25 mln zł. Chciałbym powiedzieć, że współczynnik sukcesu w tych projektach wynosi 40%, co oznacza, że jest to znakomity współczynnik sukcesu. Dla porównania, Narodowe Centrum Nauki, do którego składa się wnioski i projekty o finansowanie badań naukowych, ma współczynnik sukcesu na poziomie 12-13%. Widać więc, jak trudno zdobyć środki. Natomiast tutaj, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu środowiska sportowego i medycyny, mamy zdecydowanie lepszą sytuację.

Mógłbym też, oczywiście, podać państwu przykładowe projekty badawcze dotyczące, na przykład, górnych dróg oddechowych, ale…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę przybliżyć mikrofon, panie ministrze, bo nie słyszymy…

Podsekretarz stanu w MNiSW Leszek Sirko:

Przepraszam bardzo. Tak więc, wszystko to państwo posiadają, a ja, wobec tego, nie chciałbym powielać informacji. Jednak, oprócz tych projektów badawczych, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego współfinansuje również działania, które służą ogólnie pojętemu sportowi i kulturze fizycznej. Tylko w 2015 r. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczył kwotę około 27 mln zł na różnorakie inwestycje sportowe w obszarze nauki i szkolnictwa, które dotyczą, na przykład, takiej inwestycji, jak Łódzkie Akademickie Centrum Sportowo Dydaktyczne – ta dotacja w roku 2015 wyniosła ponad 7 mln zł – czy budowa hali sportowej Politechniki Poznańskiej – tylko w 2015 r. ta dotacja wyniosła 4 mln zł, a w okresie lat 2014-2015 wyniosła 15 mln zł. Mamy także wiele innych takich przypadków. Ta skuteczna działalność dotycząca finansowania kultury i infrastruktury związanej z rozwojem sportu i kultury fizycznej była też prowadzona wcześniej, także w roku 2012. Dlatego też mamy wiele innych inwestycji.

Oprócz infrastruktury sportowej Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wspierało również inwestycje związane ogólnie rzecz biorąc ze sportem, czyli z badaniami i zakupem specjalnej aparatury badawczej. Na przykład, dla Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, w latach 2012-2015, zakupiono aparaturę badawczą na łączną kwotę około 3,5 mln zł, czy też baza naukowa Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego powiększyła się o inwestycje na łączną kwotę około 10 mln zł. Generalnie, gdybyśmy podsumowali te wszystkie wydatki – oczywiście dobrze i jak najbardziej uzasadnione – łącznie MNiSW przeznaczyło na tego typu działalność ponad 110 mln zł.

Może na tym zakończę, ponieważ, jak wiadomo, można o tym mówić dużo dłużej, ale nie wiem, czy ta owocna współpraca wymaga jeszcze większej rekomendacji.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Z całą pewnością musi być jeszcze bardziej owocna. Bardzo proszę o zabranie głosu ministra sportu. Bardzo proszę, pan…

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sportu i Turystyki Rafał Piechota:

Rafał Piechota, zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sportu i Turystyki. Chciałbym usprawiedliwić ministra Stawiarskiego, który z powodu innych zobowiązań nie mógł, niestety, uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Przepraszam, panie dyrektorze, pan jest dyrektorem jakiego departamentu.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Rafał Piechota:

Zastępcą dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

A pan na temat badań lekarskich…

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Rafał Piechota:

Już tłumaczę, panie przewodniczący. Nasz wkład w informację dla państwa przedłożoną tutaj dzisiaj dotyczy badań naukowych, które to projekty finansuje departament, którego jestem zastępcą dyrektora. W związku z tym, moja dzisiaj obecność na posiedzeniu…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Panie dyrektorze, z całym szacunkiem, my nie zwoływaliśmy wspólnego posiedzenia Komisji Zdrowia oraz Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w celu analizy badań naukowych, jakie prowadzi Ministerstwo Sportu i Turystyki, tylko na temat badań lekarskich, między innymi u młodzieży uprawiającej sport. W związku z tym, nie bardzo rozumiem brak obecności ministra sportu na tym spotkaniu, a tym bardziej obecność dyrektora do spraw międzynarodowych, z całym szacunkiem, panie dyrektorze. Oczywiście, ja orientuję się, że pan ma zupełnie inne kompetencje. Nas interesują badania lekarskie dzieci i młodzieży w sporcie amatorskim w Polsce. Rozumiem, że pana departament tym się zajmuje.

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Rafał Piechota:

Nie, panie przewodniczący, natomiast minister sportu jako taki nie finansuje tych badań, w związku z tym…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Rozumiem, tylko chcieliśmy wysłuchać zdania ministra sportu. Rozumiem jednak, że mamy taką sytuację, a nie inną. Pan minister Kosiniak-Kamysz chciał chyba zabrać głos. Nie? Rozumiem więc, że z Ministerstwa Sportu i Turystyki mamy tylko pana dyrektora. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Rafał Piechota:

I zastępcę dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Zastępcę dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego… To może pan dyrektor od sportu wyczynowego zabierze głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego MSiT Wojciech Kudlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, materiał na dzisiejsze posiedzenie Komisji był przygotowany wspólnie z ministrem zdrowia, tak więc, ten nasz wkład… Jak powiedział kolega dyrektor, ponieważ my nie uczestniczymy w realizacji tych badań, nie finansujemy tego, jest to jakby poza kompetencjami ministra sportu.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Rozumiem. Chciałbym jeszcze tylko dopytać, czy dyrektorzy nie mogli być na posiedzeniu Komisji, bo rozumiem, że mamy dwóch zastępców dyrektorów departamentów. Czy tak? A dyrektorzy?

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Wojciech Kudlik:

Mają dzisiaj inne zajęcia…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Rozumiem…

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Wojciech Kudlik:

Tak więc, bardzo przepraszamy…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Czy ktoś z państwa – pań i panów posłów – chciałby zabrać głos? Pan poseł Raś, pani poseł Małecka-Libera, pan poseł Latos, i w dalszej kolejności będę udzielał głosu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie chciałbym, żeby kwestie formalne spowodowały zamknięcie dzisiejszego posiedzenia Komisji, bo rozumiem, że tematy te były zgłaszane przez członków Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Nam najbardziej zależało, jeśli chodzi o te dwa punkty

– tu zwracam się do panów ministrów – na pogłębionej informacji – biorąc pod uwagę przede wszystkim głosy rodziców i opiekunów młodych sportowców – dotyczącej dostępności do tych badań lekarskich. Wydaje się bowiem, że w Polsce ta dostępność nie jest na takim poziomie, jakiego by oni sobie życzyli. Na to w tej debacie chcieliśmy zwrócić uwagę – jak rozumiem, ten poseł, który zgłaszał ten temat.

Chciałbym jeszcze dołożyć jedną sprawę, która, panie przewodniczący i szanowni państwo, nie jest w tym tytule ujęta, a którą powinniśmy się zająć. To jest kwestia objęcia większą profilaktyką i promocją pewnej wiedzy na temat swojego organizmu tych wszystkich sportowców amatorów, którzy dzisiaj biegają, uprawiają sport amatorski, ale na poziomie bliskim wyczynowego. Tych osób w Polsce mamy coraz więcej. To staje się modne. Często są konferencje, w których bierzemy udział. Na to zwracają uwagę organizacje pozarządowe. Jak państwo wiedzą, od czasu do czasu, kiedy dochodzi do jakiegoś tragicznego zdarzenia podczas masowych biegów czy wyścigów, media to podkreślają. Co z tym zrobią politycy? Czy będzie jakaś korekta w prawie? Czy będą wymagane badania lekarskie dla sportowców amatorów, którzy uczestniczą w zawodach sportowych często organizowanych w Polsce i za granicą? Dzisiaj to analizowaliśmy. Na całym świecie, oprócz Republiki Włoskiej, nie ma obligatoryjnego zobowiązania uczestników do składania licencji podczas biegu. Wszędzie odbywa się to poprzez podpis, że zawodnik amator bierze odpowiedzialność za swój stan zdrowia, czyli że biega na swoją odpowiedzialność, a organizator jest tylko ubezpieczony i to jest wystarczające. Nie znaleźliśmy podstawy do tego, analizując to w Komisji w tamtej kadencji, aby taką korektę w prawie polskim wprowadzić. Natomiast, nie zwalnia to nas – według mnie – z poszukiwania pewnych metod dotarcia do tych zawodników, preferowania promowania pewnych testów, które w Polsce się odbywają.

Jest, na przykład, test Coopera, ale on – według mnie – nie jest jeszcze tak rozpowszechniony i tak szeroko promowany przez państwo polskie, żeby sportowcy amatorzy przynajmniej tym testem sprawdzali swoją wytrzymałość i sprawność dwa razy w roku. Powinni to zrobić na wiosnę, przed pierwszymi zawodami, i na jesieni, kiedy kończą sezon. Na to powinny znaleźć się pieniądze. A obradując nad tym, gdzie te pieniądze można znaleźć, to być może trzeba ten test nazwać po polsku, opracować to naukowo, żeby takie zlecenie było dla ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ale płynące od ministra sportu, biorąc pod uwagę zasięg, jaki chcemy osiągnąć w tym obszarze, aby coś takiego zaproponować sportowcom amatorom.

Jeśli chodzi o pieniądze – jak państwo wiedzą – toczyliśmy tutaj ostrą debatę pomiędzy Komisjami w tamtej kadencji, ponieważ są środki w Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych. Tych pieniędzy jest coraz więcej, ponieważ w wyniku odpisu z Totalizatora ten Fundusz cały czas rośnie. Rośnie też w obszarze sportu Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Rosną w obszarze kultury, jeśli chodzi o środki w dyspozycji ministra kultury, rosną również w tym Funduszu, który jest w dyspozycji Ministra Zdrowia. Często słyszeliśmy, że tak naprawdę nie wiadomo, co z tymi zwiększającymi się środkami zrobić w Ministerstwie Zdrowia. Być może trzeba byłoby zrobić korektę ustawy, aby dopuścić możliwość, żeby z tego Funduszu przekazywać środki na profilaktykę, badanie wiedzy na temat swojego stanu zdrowia wśród sportowców amatorów. To jest pewna potrzeba, jaką ja zgłaszam, i która być może powinna być wnioskiem z naszego dzisiejszego spotkania.

Mam również pytanie do ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ponieważ, niestety, nie ma ministra sportu, w jaki sposób wy decydujecie o tym, jakie projekty badawcze są zlecane w świecie nauki w obszarze sportu, a szczególnie medycyny sportowej. Czy to jest tak pogłębione, że minister sportu odbiera – tak, jak to powinno być – zapotrzebowanie z polskich związków, z polskich federacji sportowych, które, tak naprawdę, powinny wiedzieć, co zlecać, żeby polski sport również w tym obszarze wzmacniał się i rozrastał, czy jest to trochę przypadek, że naukowiec coś zaproponuje, a wy akceptujecie to jako jakaś komisja działająca w ramach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego? To są moje pytania, a pewnie posłowie będą zgłaszać jeszcze inne.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pani poseł Małecka-Libera, bardzo proszę.

Poseł Beata Małecka-Libera (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze – zwracam się do pana ministra Pinkasa – cieszę się, że właśnie pan reprezentuje dzisiaj resort zdrowia, bo jest to idealny temat z zakresu zdrowia publicznego. Siedzą tu przedstawiciele trzech ministerstw – sportu, nauki i zdrowia. Debatujemy na temat profilaktyki i promocji zdrowia wśród dzieci i młodzieży, które w miarę aktywny sposób, a może nawet bardziej zaawansowany, będą realizować swoje pasje sportowe. I to jest temat, który podnosiliśmy wielokroć.

Współpraca międzyresortowa, to jest idealny temat do tego, żeby właśnie zgrać te trzy ministerstwa i debatować wspólnie, czego dowodem jest dzisiejsze spotkanie na wspólnym posiedzeniu Komisji. Myślę, panie ministrze, że ma pan narzędzia w ręku. Ma pan ustawę, ma pan pieniądze w tej ustawie, jest tylko kwestia realizacji tego i oczywiście odpowiedzenia na pytanie, czy jest to jednym z priorytetów i ważnych zadań. Jeżeli tak, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Komitet Sterujący, który został wymieniony w tej ustawie, koordynował prace międzyresortowe, taki temat podjął.

Rozumiem z tego, co powiedział tutaj pan przewodniczący, że jest jakiś problem, jeżeli chodzi o dostępność. Jest jakaś wola i potrzeba ustanowienia standardu badań, a więc są to wyzwania do rozwiązania na najbliższy czas, i tak podchodzę do tego zdania. Uważam, że najwyższa pora, aby właśnie tego typu międzyresortowe zadania były wykonywane poprzez realizację zapisów ustawy o zdrowiu publicznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Pan minister Kamysz. Nie. Pan poseł Sośnierz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Sośnierz (PiS):

Chcę zwrócić uwagę na to, że takie podsumowanie zawsze jest wartościowe, daje przegląd sytuacji w kraju. Daje też pewne informacje i refleksje z tym związane, a za tym powinny iść pewne działania. O co chodzi?

Niejednokrotnie mamy ambicje centralnego sterowania wieloma procesami i tu zainteresowało mnie zestawienie odnośnie do liczby podmiotów realizujących świadczenia finansowane przez NFZ w różnych województwach. Z tego jednoznacznie wynika, że w województwie dolnośląskim mamy zdecydowanie utrudniony dostęp do tych świadczeń dla dzieci, bo tylko 4 podmioty podpisały umowy z tak rozległym terytorialnie województwem dolnośląskim. To temat modelowy, w zakresie którego minister mógłby zadziałać i zapytać, co się dzieje w województwie dolnośląskim. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że najwięcej podmiotów podpisało umowy w województwie podkarpackim, czyli relatywnie mniejszym i mniej zaludnionym. Tam 19 podmiotów realizuje tego typu świadczenia. Stąd jednoznaczny wniosek i pytanie do ministra, dlaczego w województwie dolnośląskim jest tak słaby dostęp do świadczeń z zakresu medycyny sportowej.

Druga sprawa. To zresztą koreluje z ilością przeznaczonych środków, choć i tu sytuacja jest zadziwiająca, bo najwięcej środków zużywa się w Wielkopolsce, gdzie ta struktura nie jest najbogatsza. Widać, że mamy wielką różnorodność w dostępie do tego typu świadczeń. O czym to może świadczyć w województwie dolnośląskim? Może to świadczyć o tym, że prawdopodobnie lekarze sprawozdają tam poradę z medycyny sportowej jako poradę i ukrywają ją w innym tytule. W związku z tym, informacja o tym, ile środków naprawdę na to jest przeznaczonych, jest nieprawdziwa, bo częściowo jest ukryta w świadczeniach innego typu inaczej sprawozdawanych. Chciałem na tym przykładzie pokazać tylko pokorę wobec faktów i różnych statystyk, ale niewątpliwie wymaga zapytania i interwencji – tu zwracam się do pana ministra – sytuacja w województwie dolnośląskim, bo w tak rozległym województwie 4 poradnie to zdecydowanie za mało, żeby zapewnić w miarę stabilny dostęp do świadczeń w tym zakresie. To nie chodzi o wielkie pieniądze, a raczej o dostępność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo proszę… Panie ministrze, może pan na koniec zabierze głos, bo tak będzie łatwiej i sprawniej. Pan poseł Latos, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, po pierwsze, cieszę się, że ten temat został przyjęty do procedowania, do planu pracy obu Komisji. Ja też o ten temat wnosiłem. Powiem też, pamiętając trzy wcześniejsze kadencje, że już niejednokrotnie – kilkakrotnie – zajmowaliśmy się tą problematyką. Niestety, cały czas mam wrażenie, że w sprawie medycyny sportowej niewiele się poprawia. Co mam na myśli i dlaczego liczyłem na merytoryczną dyskusję, a później wyciągnięcie odpowiednich wniosków przede wszystkim przez dwa resorty – resort zdrowia w ścisłej współpracy z resortem sportu? Rozumiem, że minister sportu nie jest płatnikiem, nie jest osobą przygotowującą materiały, ale jest osobą najbardziej zainteresowaną właściwym poziomem tej opieki i powinien być jednym z katalizatorów i wnoszących o zajęcie się tą tematyką.

Otóż, szanowni państwo, sprawa wygląda następująco. Jeżeli chodzi o ten najwyższy wyczyn – w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki są także sportowcy, którzy byli na tym absolutnym topie, jeżeli chodzi o wyczyn sportowy, więc mogą skorygować, czy rzeczywiście jest tak dobrze, jak zakładam, a zakładam, że jest w miarę dobrze. Czyli, ci sportowcy najwyższego wyczynu mają tę opiekę zapewnioną. Jest pytanie, czy w sposób stały, ciągły, ale jednak w miarę dobrą. Jednak, jeżeli chodzi o sportowców, nie tych absolutnie topowych, to sprawa wygląda dużo gorzej. A jeżeli chodzi o dzieci i młodzież, juniorów, to zupełnie nienajlepiej.

Jak to wygląda, szanowni państwo? Otóż, wygląda to tak, że skądinąd fachowa i dobra kadra z zakresu medycyny sportowej, ale stosunkowo nieliczna i mająca takie, a nie inne wyposażenie i możliwości, realizuje badania profilaktyczne, a nie badanie ukierunkowane na potrzeby wyczynu sportowego, jeżeli mówimy o medycynie sportowej, patrząc również przez pryzmat sportowca wyczynowego, bo też tak rozumiem cel naszego spotkania. I ja, szanowni państwo, już nie mówię o tym, żeby monitorować parametry biochemiczne również u sportowców w poszczególnych klubach, niekoniecznie członków kadry, bo to jest być może jakiś kolejny etap, który powinien być realizowany, zwłaszcza u tych zdolniejszych albo wtedy, kiedy trenerzy widzą taką potrzebę. Myślę o objęciu kompleksową opieką młodych sportowców, już nawet nie pod tym kątem, ale w ogóle. Jeżeli, na przykład, w województwie kujawsko-pomorskim jest praktycznie 1 ośrodek, nie ma ich w innych dużych miastach, takich jak Toruń, Grudziądz, to jak w sposób ciągły i sprawny mamy sprawować tę opiekę medyczną. Nie jest to możliwe. Tych ośrodków, po pierwsze, powinno być więcej. Powinny one być lepiej wyposażone, mieć większe możliwości bieżącego prowadzenia wspomnianych badań. Zapewne też na bazie tego powinny być stworzone ośrodki referencyjne. Wtedy będziemy mieć szansę na to, by tę opiekę prowadzić w sposób jak najbardziej kompleksowy i dobry.

Również, szanowni państwo, w kontekście różnego rodzaju imprez sportowych, w tym tych najważniejszych, jeżeli mamy uzyskiwać określony postęp, jeśli chodzi o progresję wyników, a jednocześnie ma to być opieka zapewniająca bezpieczeństwo uprawiania sportu, nie prowadząc do kontuzji czy kalectwa, ta opieka powinna być bardziej kompleksowa, częstsza i bardziej dostępna niż w tej chwili. Podkreślam, fachowców mamy. Możemy powiedzieć, że jest ich zbyt mało i pewnie trzeba będzie stworzyć możliwości specjalizowania się w tej dziedzinie, stworzyć określone zachęty – a ich chyba brakuje, skoro niewiele osób chce te specjalność zdobywać – a po drugie, stworzyć określone możliwości finansowe.

Ja wiem, że z punktu widzenia i perspektywy, na przykład, Narodowego Funduszu Zdrowia, to nie jest zadanie pierwszoplanowe, i zapewne nikt nie oczekuje w związku z tym, że coś się tu natychmiast wydarzy. Najlepszy dowód, że przez lata nie było realizacji tego typu postulatów, tego typu głosów, jak to, o czym mówię. To pokazuje, że nie było to pozycją jedną z najwyższych do realizacji, ale sądzę, że w perspektywie, nawet dość odległej, powinniśmy przyjąć pewną mapę drogową dochodzenia do optymalnych rozwiązań. Oczywiście później to wpłynie też na wyniki tych osób najzdolniejszych, które będą mogły sportowo bardziej się realizować, ale również – wpisując się w to, co wynika ze zdrowia publicznego – ten sport masowy będzie mógł być objęty lepszą opieką medyczną niż w chwili obecnej.

To wszystko na tym etapie. Sądzę, że warto byłoby poprzez budowanie pewnych roboczych kontaktów, przede wszystkim z Ministerstwem Sportu i Turystyki i oczywiście z Ministerstwem Zdrowia, zacząć przygotowywać pewne rozwiązania, które za lat kilka poprawią tę sytuację, jaką obecnie mamy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję. I w kolejności zgłoszeń, pan poseł Kossakowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie. W dokumentach, jakie dostaliśmy na dzisiejsze posiedzenie Komisji jest napisane, że 950 lekarzy uczestniczyło w kursie wprowadzającym do specjalizacji, a ukończyło i uzyskało certyfikaty 864. Aktualnie ważny certyfikat posiada 434 lekarzy. Chciałbym się dowiedzieć, gdzie zginęło tych 400 lekarzy. Dlaczego dopytuję? Chodzi mi o to, że mieszkam w miejscowości prawie 60-tysięcznej, gdzie mamy jednego lekarza sportowego, co wiąże się z tym, że mamy ogromne kolejki. Często, żeby do tego lekarza się dostać, trzeba zapisywać się miesiąc–dwa wcześniej, a kiedy sprawy są pilne, musimy jeździć do miast ościennych. Stąd moje pytanie, co możemy uczynić – do mnie też zgłaszają się takie osoby – żeby tych lekarzy chociażby w moim mieście było więcej.

I jeszcze druga kwestia. Nie wiem, czy to mieści się w zakresie tego punktu czy tematu, ale może by pomyśleć nad nieobowiązkowym, ale ubezpieczeniem. Czy w momencie, kiedy sportowcy uzyskują licencję, nie byłoby dobrze zobligować ich do automatycznego posiadania polisy ubezpieczeniowej, co wiązałoby się z zabezpieczeniem ich zdrowia, a szczególnie tych najmłodszych? Nie wiem, czy to jest ten punkt, ale to poddaję pod rozwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szulowski.

Poseł Krzysztof Szulowski (PiS):

Dziękuję. Wśród zadań profilaktycznej opieki zdrowotnej nad sportowcami jest zadanie zwalczania niedozwolonego wspomagania zdolności wysiłkowych organizmów sportowców, czyli, tak zwanego dopingu. O tej sprawie często dowiadujemy się z mediów, że znani sportowcy brali jakieś środki i zostało to wykryte. Chciałbym zapytać o zakres badań prowadzonych w tym obszarze. Kogo obejmują? Czy też obejmują tych młodych ludzi zaczynających swoją przygodę ze sportem? Pytam dlatego, że oprócz skutków dotyczących samych wyników, wiadomo, że takie środki – a młodzież często eksperymentuje i bierze tak zwane odżywki, często mając niewielką wiedzę dotyczącą tych odżywek… Czy młodzież w jakimkolwiek zakresie też jest objęta tymi badaniami? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję. Pani poseł Czochara.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Chciałabym zabrać głos w kwestii dostępności na terenie województwa opolskiego, jeśli chodzi o poradnie specjalistyczne zajmujące się badaniem w zakresie sportu. Na naszym terenie są też tylko 4 takie poradnie – bardzo niski kontrakt w kwocie około 70 tys. zł na pierwsze półrocze 2016 r. Uważam, że tutaj też należałoby przyjrzeć się tej kwestii. A z drugiej strony, chciałabym zapytać, czy państwo biorą też pod uwagę badania z zakresu sportu, jeśli chodzi o dzieci i młodzież w szkołach, dlatego że bardzo duży nacisk kładzie się na kulturę fizyczną w szkołach. Jak wiadomo, dorastanie dzieci jest bardzo intensywne i czasem pojawiają się problemy związane z niewydolnością serca. Myślę, że badanie dzieci pod takim kątem to też jest bardzo ważna kwestia.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam dwa bardzo krótkie pytania. Prosiłabym o rozwinięcie tematu – z materiałów, które od państwa otrzymaliśmy, dowiedzieliśmy się o tym,

że w latach 2011-2015 odbyły się cztery edycje konkursu na realizację projektów badawczych w ramach programu „Rozwój Sportu Akademickiego”. W ramach tego programu przyznano dotąd finansowanie łącznie 87 projektom. Współczynnik sukcesu 40%.

Chciałabym również zapytać, czy mamy wiedzę, kiedy możemy poznać ostateczną liczbę nowych podmiotów realizujących badania. Mam na myśli te miejsca wymieniane przez kolegów, gdzie lekarzy z określonymi specjalizacjami jest mało, z uwzględnieniem jeszcze Łodzi i województwa łódzkiego. Jeżeli mogłabym otrzymać informację, czy są takie rozmowy i kiedy to może się sfinalizować. Kiedy ta liczba podmiotów może wzrosnąć?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów i zaproszonych gości? Jeśli nie, to odpowie pan minister, bardzo proszę. Proszę o w miarę możliwości krótką odpowiedź.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pytań było wiele. Myślę, że bardzo dogłębna analiza dokumentów, które przygotowaliśmy wspólnie z ministrem sportu… Naprawdę moja praca z panem ministrem Stawiarskim była bardzo owocna. W związku z tym, tak naprawdę, niespecjalnie jest tu potrzebny, dlatego że 90% zagadnień dotyczy jednak resortu zdrowia, a merytoryczni pracownicy resortu są także na Sali. Jednak na szczęście, nie muszę korzystać z ich pomocy, ponieważ wkład merytoryczny resortu sportu w materiał był bardzo duży.

Odniosę się do bardzo istotnej kwestii zdrowia publicznego, o której mówiła pani poseł Małecka-Libera. Proszę państwa, oczywiście to lekko odbiega od zagadnienia zdrowia publicznego, dlatego że my realizując ustawę i Narodowy Program Zdrowia nie będziemy finansować badań sportowców. Natomiast, mogę zaręczyć, że w celach operacyjnych jest cała masa zdarzeń dotyczących promocji i edukacji związanej ze sportem. Mamy na to pieniądze. Te pieniądze będą – jak myślę – bardzo racjonalnie wydane, także poprzez to – przypominam państwu, i myślę że akurat te dwie Komisje powinny być propagatorami nowej piramidy żywieniowej – że podstawą piramidy żywieniowej jest aktywność fizyczna. Jest to niezwykłe wydarzenie. Myślę, że to jest akurat dobry moment, żeby państwu o tym przypomnieć. Nowa piramida weszła w życie dosłownie kilka dni temu.

Niezwykle interesujące pytanie – chciałem podziękować za nie panu posłowi Sośnierzowi – dotyczy wartości świadczeń w zakresie medycyny sportowej realizowanych w konkretnych latach…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Proszę mówić bliżej mikrofonu, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Przepraszam. Dlatego że rzeczywiście istnieją tutaj dość istotne dysproporcje między województwami. Myślę, że warto wprowadzić pewien wskaźnik obowiązujący wszystkich dyrektorów Narodowego Funduszu Zdrowia, przy czym pan minister Sośnierz nie zauważył, że tak naprawdę największa dysproporcja jest między województwem śląskim a mazowieckim… Blisko połowa. Tak jest. Oczywiście trzeba też pomyśleć, jak ten wskaźnik powinien funkcjonować – czy to jest wskaźnik na mieszkańca, czy na sportowca. Jest więc wiele do zrobienia. Obiecuję jednak panu przewodniczącemu i panu posłowi Sośnierzowi, że natychmiast po powrocie do resortu zlecę analizę szefowi NFZ, żeby znalazł taki wskaźnik i odpowiedział, gdzie te dysproporcje są i jak należy… Jasne, ale my to finansujemy oddzielnie. Tu akurat chodzi o coś zupełnie innego.

Poza tym, dość ciekawa kwestia – liczba podmiotów realizujących świadczenia. Dlatego są różne modele. Model dolnośląski to model bardzo dużych poradni, dobrze zorganizowanych, które ściągają sportowców do siebie. Natomiast, są też modele takie, jak w województwie śląskim czy mazowieckim, gdzie tych podmiotów jest więcej. Widać, że istnieje istotna decentralizacja. Należałoby to zbadać. Pochylimy się nad problemem, co jest lepsze – czy lepsza jest większa liczba kadry z zapewne większą liczbą sprzętu

diagnostycznego, czy też pewna atomizacja tych poradni, co zapewne da lepszy dostęp, bo nie trzeba będzie tam dojeżdżać.

Jeżeli chodzi o sport szkolny, który ma to do siebie, że natężenie nie powoduje zmian fizjologicznych, to te dzieci powinny być badane u lekarza POZ-u, i są pod opieką swoich lekarzy rodzinnych. Szczerze powiem, że nie doszły do nas żadne sugestie, żeby tutaj należało coś poprawić.

Było także niezwykle atrakcyjne pytanie, zadane przez pana posła Rasia, dotyczące tego, w jaki sposób mamy doprowadzić do bezpiecznego uprawiania sportu przez tych sportowców, którzy uprawiają go na granicy swojej wytrzymałości fizycznej. Chcę powiedzieć państwu, że prowadzone są prace, które są daleko zaawansowane, żeby były rekomendacje Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej. One powinny być obowiązujące, i być może każdy sportowiec przed ultra maratonem powinien podpisać zobowiązanie, że zapoznał się z nimi i wykonał pewne czynności, żeby nie było dramatów na trasach, szczególnie wśród tych sportowców, którzy uprawiają sport ekstremalny. Mam pewność, że nie da się uniknąć różnych zdarzeń, ale to rzeczywiście jest w tej chwili bardzo istotny projekt, który resort zdrowia będzie musiał znacząco przyspieszyć.

Bardzo wiele zależy od konsultantów wojewódzkich w zakresie medycyny sportowej. Ich aktywność przekłada się także na sposób i możliwości zakupu tych świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Tu oczywiście kłania się też kwestia braku lekarzy specjalistów. Jeden z panów posłów zapytał, dlaczego te certyfikaty nie są odnawiane. Dlatego, że część lekarzy nie jest zainteresowana kontynuacją edukacji w zakresie medycyny sportowej. Ta specjalizacja prawdopodobnie nie dla wszystkich jest atrakcyjna. Ona jest jednak dość ograniczona. I rzeczywiście zaniechanie tej specjalizacji powoduje to, że już nie są specjalnie chętni, aby czasowy certyfikat odnowić, a te certyfikaty muszą być czasowe, dlatego że akurat medycyna sportowa zmienia się niezwykle szybko. Jeśli chodzi o dostęp do różnych badań fizjologicznych, do testów, to one się zmieniają, są nowe rekomendacje. W związku z tym, nie możemy doprowadzić do sytuacji, żeby ten certyfikat obowiązywał ad calendas graecas, więc one muszą być czasowe.

Panie przewodniczący, miało być krótko. Wydaje mi się, że w większości wyczerpałem już…

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo, kończymy dyskusję.

Problem badań lekarskich w sporcie jest omawiany od wielu lat i kluczowy w dyskusji o tej sprawie jest jednak – w mojej ocenie – także minister sportu. Bardzo dziękuję Ministerstwu Zdrowia oraz Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego za obecność i merytoryczny wkład w dzisiejsze posiedzenie Komisji. Zaś sekretariaty Komisji proszę o przygotowanie pisma do podpisania przeze mnie i pana przewodniczącego Rasia z prośbą o wyjaśnienie przez pana ministra sportu braku zainteresowania dzisiejszym posiedzeniem Komisji, i pismo informujące szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o tym, że minister sportu nie uczestniczy – w formule nieosobistej oczywiście, bo nie zawsze musi być minister, nie zawsze może to zrobić, ale wiceministrowie są od tego, żeby w posiedzeniach Komisji brać udział – w posiedzeniu na tak kluczowy temat poruszony w czasie dzisiejszego spotkania Komisji.

Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi? Jeśli nie, zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia. Dziękuję bardzo.